№ 3 (52) Krasnystaw, dnia 15 maja 1924 r. Rok IV.

PRENUMERATA: Cena numeru pojedyńczego 25 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/2 str. na ostatniej str. 4 złp. na przedostatniej 3 złp. Drobne za wyraz 3 grosze.

ZIEMIA KRASNOSTAWSKA

Organ samorządowo-społeczny Sejmiku Krasnostawskiego.

Adres Redakcji i Administracji: Krasnystaw, Sejmik Powiatowy. (Telefon własny).

O znaczeniu Konstytucji 3 Maja.

Dzień ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja roku 1791-go w Polsce wskrzeszonej uznano, jako dzień święta narodowego. I rzeczywiście, wśród licznych szczególniej pięknych rocznic dziejowych polskich rocznica Konstytucji 3-go Maja zasługuje na wyjątkowe i największe wyróżnienie. Konstytucja 3-go Maja była wielkim tryumfem nowożytnej myśli państwowej polskiej, była świadomem i trudnem zwycięstwem narodu szlachty nad samym sobą.

W epoce ostatnich Jagiellonów, w epoce największej energji, żywotności i zarazem największej mądrości narodu—szlachty nie zdołano jednakowoż odnowić w nowożytnym duchu państwowości polskiej, nie zdołano wzmocnić centralnych funkcji państwowych. Później było już coraz trudniej tego dokonać, natomiast coraz to więcej zasklepiano się w ideale wyłączności politycznej i społecznej szlacheckiej, w ideale już samowoli szlacheckiej. I w tym już kierunku szło życie Polski przez długie dziesiątki lat, niemal przez całe dwa wieki. I doszło do ostateczności, do zupełnego zwichnięcia wszelkiej władzy pańswowej centralnej: czy to sejmu. Przestrogi Piotra Skargi były wspaniałe, ale przyjmowane były przez szlachtę, jak gdyby nie dotyczyły Polski. I stworzono niby prawdziwą „szczęśliwość" polską, a właściwie „nierząd" polski. Trzeba było zawrócić z fatalnej i niestety, gruntownie utartej drogi.

Po setce niemal zerwanych sejmów, już po pierwszem rozbiorze Polski, wiekopomny Sejm Czteroletni (1788—1792) zerwał z wiekową zgubną, samobójczą państwową polityką. Czteroletnich obrad, prowadzonych z wielkim zapałem, nie mogło starczyć na odrobienie zaległości, na gruntowne przekształcenie ustroju państwowego Polski. Potrzebny był wysiłek przyśpieszony. Koroną Sejmu Czteroletniego była właśnie Konstytucja 3-go Maja.

Na samym początku Konstytucji zaznaczono, że zostaje uchwaloną z „nawiększą stałością ducha", „chcąc korzystać z pory, w jakiej Europa się znajduje, i z tej dogorywającej chwili", „która nas samych sobie wróciła"—„dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej".

Najistotniejszą część Konstytucji, złożonej z XV rozdziałów (15 stron ścisłego druku), stanowią rozdziały środkowe, w których się mówi o ustroju państwowym Polski. Na sejm, jak i dawniej, mają się złożyć trzy czynniki: izba poselska, senat i król, i właśnie izba poselska, „jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego, będzie świątynią prawodawstwa". Ale „wszystko i wszędzie większością głosów decydowane być powinno". „Przeto „liberum veto", konfederacje wszelkiego gatunku i Sejmy konfederackie, jako duchowi niniejszej Konstytueji przeciwne, rząd obalające, społeczność niszczące, na zawsze znosimy". Czyli Kostytucja 3-go Maja godzi w źrenicę wolności szlacheckiej, zarazem zaś w anarchję, jako zwykły wynik „liberum veto".

Z drugiej strony zawarowawszy „wolnemu narodowi polskiemu władzę stanowienia sobie prawa", władzę największego wykonania praw. Konstytucja 3-go Maja oddaje Królowi wraz ze „strażą praw", czyli ministrami. I tutaj znowu Konstytucja zmierza do stworzenia magistratur sprężystszych, więcej powolnych centralnej władzy wykonawczej, aniżeli było to w czasach bezwględnej przewagi szlachty. Tutaj też wypada stwierdzić, że Konstytucja 3-go Maja ustanawia tron polski elekcyjny „przez familję", t. zn., że tron polski, dopóki żyją potomkowie pierwszego elekta z danego rodu, staje się jednak faktycznie dziedzicznym. Był to znowu cios, wymierzony w źrenicę wolności szlacheckiej: A jednak o ile miała pozoztać władza królewska, wszak tron powinien był być dziedzicznym.

Słusznie też władza sądownicza, podług Konstytucji 3-go Maja, nie może dyć wykonaną ani przez władzę prawodawczą, ani przez króla, lecz przez magistratury, na ten cel ustanowione i wybierane. Wogóle, w porównaniu z czasami poprzedniemi, miał nastać w Polsce, podług Konstytucji 3-go Maja, silniejszy rząd i silniejszy sejm, i niezależniejsze sądownictwo. Polska miała się stać państwem praworządnem i nowożytnem.

Ale walory Konstytudji 3-go Maja nie ograniczają się do jej znaczenia pod względem politycznym i państwowym. Duży postęp uczyniła Konstytucja pod względem społecznym. W rozdziele III Konstytucji zostaje umieszczone prawo p. t.: „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej", uchwalone jeszcze przed ogłoszeniem Konstytucji 3-go Maja na sesji Sejmu Czteroletniego, prawo, zabezpieczające mieszczanom wielki przewilej szlachecki jeszcze z czasów Jagiellonów „neminem captivebimus"*), dalej przewilej szlachecki nabywania i posiadania dóbr ziemskich, daiej prawo awansu w wojsku, dosługiwanie się we wszystkich dykasterjach, promocję w stanie duchownym, prawo powoływania plenipotentów na sejm i prawo „przejścia do stanu szlachckiego". Wogóle „prawo o mieszczanach" pozwalało przewidywać zupełne zrównanie mieszczan ze szlachtą.

Lud rolniczy Konstytucja 3-go Maja „przyjmuje pod opiekę prawa i rządu krajowego", stanowiąc, iż odtąd jakiekolwiek swobody, nadane lub umowy dziedzice z włościanami ułożyli, będą stanowić „wspólny i wzajemny obowiązek", Ogłasza też Konstytucja 3-go Maja „zupełną wolność dla wszystkich ludzi, tak nowoprzybywających, jako i tych, którzyby, pierwej z kraju oddaliwszy się, teraz do ojczyzny wrócić chcieli". Kostytucja 3-go Maja pozwalała przypuszczać już w rychłym czasie zniesienie zupełne niewoli chłopów. Niestety, dalsze rozbiory Polski przeszkodziły głębszej reformie agrarnej. Wszakże jeszcze przed trzecim rozbiorem Polski Kościuszko ogłosił zniesienie niewoli chłopskiej, a w ogłoszonej przez Napoleona w r. 1807 Konstytucji Księstwa Warszawskiego niewola chłopów była ostatecznie zniesioną.

Wolność wszelkich obrządków i religji Konstytucja 3-go Maja zabezbiecza w krajach polskich, przejścia jednak od wiary katolickiej do jakiegokolwiek innego wyznania zabrania.

Disiaj Konstytucja 3-go Maja może się wydawać niedoskonałą i za mało demokratyczną. To też sami autorowie Konstytucji, uznając potrzebę jej „udoskonalenia, porę i czas rewizji Konstytucji co lat dwadzieścia pięć" naznaczają.

W perspektywie dziejowej Konstytucja 3-go Maja jest wielkim postępem myśli polskiej i zwiastunem nowego życia polskiego. Smutne dzieje rozbiorowe Polski bez Konstytucji 3-go Maja byłyby jeszcze smutniejsze i jeszcze więcej beznadziejne. Gdy ostatecznie wybiła godzina zgonu politycznego Polski i przed całym obcym światem i przed samymi sobą. Polacy, skarżący się na okrutny los niewoli, chętnie i słusznie powoływali się na Konstytucję 3-go Maja, jako na żywe świadectwo gotowości i prawa narodu polskiego do dalszego politycznego życia.

Konstytucja 3-go Maja dla całego szeregu pokoleń polskich była podnietą do lepszej myśli na przyszłość i zawsze najmilej i najchętniej wspominaną w szarudze codziennego i niewolniczego życia I dzisiaj, gdy jest znowu Polska wolną, Konstytucja 3-go Maja pozostała swietlanem zjawiskiem dziejowem, pozostała chwałą naszą i śwadectwem siły i twórczości ducha poskiego. I dzsiaj najchętniej obchodzimy uroczystość rocznicy jej powstania.

A. Jaczynowski.

Prezydent Stanisław Wojciechowski.

Prezydent Stanisław Wojciechowski urodził się dnia 15-go marca 1891 roku w Kaliszu. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił na wydział fizykomatematyczny Uniwersytetu Warszawskiego. biorąc czynny udział w życiu młodzieży akademickiej. W r. 1891, w setną rocnicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, młodzież akademicka, łącznie ze starszem społeczeństwem, zorganizowała uroczysty obchód. Posypały się ze strony rządy rosyjskiego liczne represje i aresztowania. Między aresztowanemi znalazł się i młody student, Stanisław Wojciechowski. Po wypuszczeniu z więzienia, w przewidywaniu nowego aresztowania, wyjeżdża do Paryża, a stamtąd do Londynu, organizując emigrację polską do walki o niepodległość. W r. 1893 wraca potajemnie do kraju, aby przygotować społeczeńtwo do walki orężnej z rządem rosyjskim. Zmuszony znowu do opuszczenia kraju wyjeżdża do Anglji, gdzie pracuje, jak i poprzednio w zawodzie drukarskim

*) Nikogo nie wolno więzić bez wyroku sądowego

W Angli St. Wojciechowski zapoznał się z ruchem kooperacyjnym, czyniącym wówczas wśród społeczeństwa angielskiego olbrzymie postępy. Wróciwszy jawnie w 1905 roku do kraju zajął się propogandą tego ruchu, widząc możność polepszenia doli matarjalnej warstwy pracujących, nie przy pomocy gwałtownych środków, nie browadzących do celu, lecz przez stopniową ewolucję duchową i materjalną. Wt ym celu zakłada Towarzystwo Kooperatystów oraz tygodnik „Społem". W r. 1911 udało się wreście St. Wojciechowkiemu uzyskać od rządu rosyjskiego zatwierdzenie ustawy Związku Towarzystw Spożywczych. Zostaje wybrany na dyrektora Związku.

Wojna zmusiła St. Wojciechowskiego do rozszerzenia zakresu swych prac. Powołany do współ pracy w Centralnym Komitecie Obywatelskim oraz Komitecie Obywatelskim oraz Komitecie m. Warszawy, wziął na siebie obowiązek dostarczenia ludności stolicy przedmiotów pierwszej potrzeby i obrony jej przed spekulacją i wyzyskiem. Wtym celu organizuje Sekcję

Żywnościowe, która oddała mieszkańcom stolicy nieocenione usługi.

Wobec zajęcia Warszawy przez Niemców w r. 1915, jako delegat Centralnego Komitetu Obywatelskiego, opuszcza kraj, aby roztoczyć opiekę sanitaną i żywnościową nad nieszczęsną ludnością polską, wygnaną przemocą ze swych siedzib na wieloletnią tułaczkę. Dzięki ofiarnej pracy i poświęceniu uratował dla Polski tysiące istnień ludzkich.

Równocześnie St. Wojciechowski, rozumiejąc konieczność powstania organizacji politycznej, która mogłaby reprezentować Naród Polski wobec Ententy i rządu rosyjskiego, wstępuje do Zjednoczenia Międzypartyjnego, zostaje wybrany jego prezesem i nawiązuje stosuunki z Ententą, mające na celu podniesienie na forum międzynarodowem sprawy polskiej. Dzięki akcji Zjednoczenia Międzypartyjnego, następnie zaś Komitetu Narodowego w Paryżu oraz powstania Armji generała Hallera — Polska mogła podpisać traktat z Niemcami, jako strona wojująca i zwycięska.

W 1918 r. St. Wojciechowski wraca do Polski, poświęcając się działalności współdzielczej oraz naukowej jako profesor Wyższej Szkoły Handlowej.

Po upadku gabinetu Moraczewskiego obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych w gabinecie Paderewskiego, krórą piastował, aż do 1920 r. nastąpnie zaś został delegatem Prezydjum Rady Ministrów do spraw oszczędności państwowych.

W r. 1921 wraca znowu do życia społeczno-politycznego, jako kierownik Związku Stowarzyszeń Współdzielczych, profesor w wyższej Szkole Handlowej i redaktor „Woli Ludu".

Po wypadkach grudniowych St. Wojciechowski, obrany Prezydentem Rzeczypospolitej, potrafił taktem, pojednawczością i własnym przykładem doprowadzić kraj do uspokojenia wewnęcznego. Prezydent Wojciechowski, jako ekonomista i polityk, widząc do czego kłótnie wewnętrzne i katastrofalny spadek marki, a w związku z tym i rozstrój życia gospodarczego musi doprowadzić państwo, starał się zwrócić uwagę społeczeństwa, Sejmu i Rządu na konieczność poświęcenia szczególnej uwagi sprawom gospodarczo-finansowym, popierając wszelkie usiłowania w tym kierunku. Gdy po ustąpieniu rządu Witosa, który położył podwaliny pod gmach sancji Skarbu, Prezydent powołał Rrząd Wł. Grabskiego—społeczeństwo nazwało go Rządem Prezydenta, a następnie Rządem Naprawy Skarbu. Został powstrzymany spadek marki, ustalony w rozchodach równych dochodom budżet państwa, zorganizowany Bank Polski wypuszczony złoty polski. Prezdent Wojciechowski, jako pierwszy obywatel Rzeczypospolitej, dawał zawsze Narodowi przykład, jak postępować należy: zmniejszył znacznie wydatki własne i reprezentacje, zapisał się pierwszy na listę akcjonarjuszy Banku Polskiego, zawsze tam był obecny, gdzie tego interes Narodu wymagał, wskazując społeczeństwu na te wielkie zadania od których spełnienia zależy byt Państwa, jako to spokój wewnętrzny, obrona granic i oświata szerokich mas obywateli, Przełom wewnętrzny społeczeństwa, jaki nastąpił, a szczególniej zwiększenie się wiary we własne siły Narodu — zawdzięczać należy w znacznej mierze Prezydentowi Wojciechowskienu.



KRONIKA.

Obchód uroczystości 3-go maja r. b. w Krasnymstawie.

Dzięki usilnym staraniom mieszkańców, miasto przybrało charakter bardzo uroczysty, wszystkie balkony i okna zostały bardzo efektownie udekorowane.

Od samego rana zrobiło się gwarno na ulicach, o godz. 9 już zaczęły się zbierać korperacje ze sztandarami, przygrywały 2 orkiestry, jedna miejscowa, druga z Sienicy.

W imponującym pochdzie wzięła udział młodzież szkolna, wojsko, policja, Kółko rolnicze, Koło młodzieży, Związek strzelecki, Straż ogniowa, przedstawiciele wszystkich władz z p. starostą Krzyżanowskim na czele i sporo włościjaństwa.

Rozpoczynała pochód pięknie się prezentująca w barwnych strojach banderja pod dowództwem p. Leszczyńskiego

Ksiądz prałat, Malinowski odprawił uroczystą Mszę św. w kościółku za miastem, a po skończonem nabożeństwie ks. wikary Marusa wygłosił okolicznościowe przmówienie, poczem pochód ruszył w stronę miasta. Drugim mówcą był profesor miejscowego gimnazium p.Bąk,ostatni zaś przemawiał profesor Grafczyński z Lublina. Wszyscy mówcy starali się wyjaśnić znaczenie tak uroczyście obchodzonego święta. Utworzył się Komitet zbiórki na korzyść Polskiej Macierzy Szkolnej i zawdzięczając poświęceniu się i zabiegom nadobnych Krasnostawianek instytucja otrzymała zasiłek w kwocie 299 zł. 99 gr.

Wieczorem, zawdzięczając burmistrzowi miasta p. Migurskiemu ratusz imponował blaskiem różnokolorowych lampek światła elektrycznego, jak również urządzona iluminacja w całem mieście stanowiła niezwykły widok.

Z Gorzkowa.

W osadzie Gorzkowa pow. Krasnostawskiego podczas uroczystości 3-go Maja wynikła scysja między uczestnikami pochodu a kilku przechodniami zmniejszości narodowych, którzy nie chcieli podczas pochodu zdjąć czapek, Po południu żydzi ubrali dwoje cieląt w barwy narodowe i przepędzili je ulicami miasteczka wołajęc: „Wiwat Polski maj".

Policja wykonawców niefortunnego pomysłu pociągnęła do odpowiedzialności.

Zjazd strażacki.

Dnia 4-go maja r. b. odbył się w Krasnymstawie Zjazd przedstawicieli straży ogniowych tutejszego powiatu. Na Zjazd przybyli delegaci straży w Krasnymstawie, Gorzkowie, Izbicy, Wólki Orłowskiej, Siennicy Różanej, Surhowa, Płonki i in. O g. 10-ej rano rozpoczęto Zjazd nabożeństwem uroczystem w miejscowem kościele, poczem delegaci zgromadzili się w sali obrad rady miejskiej w nowoodbudowanym ratuszu. Obrady Zagaił w dumnem przemówieniu Pan Starosta Krzyżanowski, poczem rozpoczęto narady pod przewodnictwem ks. kanonika Zielińskiego z Gorzkowa. Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu w następnym numerze.

Komisja przeciwpożarowa.

Celem zajęcia się bliżej sprawami pożarnictwa powstaje w Krasnymstawie Powiatowa Komisja

Przeciwpożąrowa. Z ramienia straży ogniowych stosownie do uchwały Zjazdu z dn. 4 maja r. b. wchodzi do Komisji każdorazowy Komendant straży ogniowej w Krasnymstawie. Sejmik Powiatowy delegował pp. Fleszyńskiego, członka Wydziału i Olesiuka, sekretarza Wydziału Powiatowego.

Doroczny zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej.

Od r. 1919 poczynając, corocznie w m. czerwcu odbywały się w Warszawie Zjazdy delegatów Kół Młodzieży zorganizowanych Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej (Warszawie, Tamka 1). W r. b. władze Związku uchwaliły zwoływać Zjazdy swe doroczne w różnych miejscowościach kraju, wobec czego Zjazd tego roczny nie odbędzie się w Warszawie, łecz w Lublinie. w du. 22 i 23 czerwca b. r.

Pokaz prac Kół Młodzieży Wiejskiej.

Podczas Walnego Zjazdu delegatów Kół z terenów Rzeczypospolitej, który się odbędzie w dn. 22 i 23 czerwca b. r. w Lublinie, będzie urządzony pokaz prac Kół Młodzieży Wiejskiej, na który się złożą różne okazy, tablice i wykresy z następujących prac: oświatowych, kulturalnych, gospodarczych i zdrowotnych.

Przyjmowanie złotych rubli rosyjskich.

Do Ministerstwa Skarbu napływają żądania, ażeby Kasy Skarbowe przyjmowały narówni z walutą polską także złote ruble rosyjskie, których zapasy posiada ludność zwłaszcza kresów wschodnich i przynosi je do Kas przy wpłatach podatków.

Nieprzyjmowanie przez Kasy tych rubli zmusza płatnika, nie posiadającego waluty polskiej, do wymiany ich na marki polskie, przeważnie u spekulantów co częstokroć naraża płatników na znaczne straty.

W celu uchronienia ludności od wyzysku niesumiennych spekulantow Ministerstwo Skarbu zezwoliło na przyjmowanie przez Kasy Skarkowe złotych rubli rosyjskich na wszelkiego rodzaju wpłaty pod następujcemi warunkami:

Monety będą przyjmowane według relacji 100 zł. fr. = 37. 1/2 rublom rosyjkim, czyli za 5 rubli liczy się 13.3 fr. zł. za 7. 1/2 rb. 20 fr. zł. za 10 rb. 26.7 fr. zł. i za 15 rb. 40 fr. zł.

2) Monety powinny być niestarte i nieuszkodzone

3) Płatnicy składać je mają przy deklaracjach.

Komunikując o powyższem, upraszam Pana Wojewodę o podanie powyższego zarządzenia do wiadomości publicznej za pośrednictwa magistratów i urzędów gminnych, oraz organów administracji i policji w sposób jaki według miejscowych warunków uznany będzie za najbardziej celowy.

Kursy pożarnicze.

Wydział Powiatowy zawiadamia, że zgodnie z postanowieniem Zjazdu Delegatów straży pożarnych w dniach 5, 6, 7, 8 i 9 czerwca r. b. w mieście Krasnymstawie zostaną przeprowadzone przez instruktora okręgowego, kursy pożarnicze dla naczelników i oficerów straży pożarnych pow. Krasnostawskiego.

Na kursy oprócz członków straży pożarnych zepisywać się mogą wszyscy życzący poświęcić się pracy w strażach ochotniczych już istniejących lub organizowaniu takowych.

By przygotować odpowiednią ilość miejsc i noclegów dla kaudydatów, Wydział Powiatowy prosi o wczesne przysłanie pod adresem Wydziału zgłoszeń do dnia otwarcia kursów t. j. dnia 5 czerwca.

Wydział Powiatowy ma nadzieję, że kursy cieszyć się będą liczną frekwencją i przyczynią się w znacznym stopniu do podniesienia sprawności straży ochotniczych w powiecie.

Odpis. **Sprawa K. 3317/1923 r.**

Sentencja wyroku.

„W Imienin Rzeczypospolitej Polskiej".

Dnia 7 grudnia 1923 r. po rozpoznaniu na posiedzeniu publicznem sprawy przeciwko Edwardowi Galińskiemu oskarżonemu z art. 19 ust. z dnia 20 lipca 1920 roku, Sąd Pokoju w Krasnymstawie na mocy art. 119 i 133 u. p. k. i art. 19 ust. z dnia 20 lipca 1920 r. wyrokuje: Edwarda Galińskiego skazać na karę grzywny w kwocie pięciu miljonów marek, z zamianą w razie nieściągalności na miesiąc aresztu i uiszczenie opłat w sumie 500.000 mk. Ogłosić niniejszy wyrok w dziennikach „Ziemi Krasnostawskiej" i „Głosie Lubelskim".

Powyższy wyrok na skutek skargi apelacyjnej oskarżonego Edwarda Galińskiego wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 marca 1924 roku został zatwierdzony z zasądzeniem od Edwarda Galińskiego tytułem opłat sądowych za drugą instancję pół (1/2) złotego.

Za zgodność świadczy:

Sekretarz Sądu *Michalak.*

Ogłoszenie.

Urząd gminy w Turobinie ogłasza, iż w dniach 19, 20 i 21 Maja 1924 roku od godziny 9 rano, w kancelarji tutejszego Urzędu gminnego prowadzić się będzie publiczna licytacja na oddanie w dzierżawe na lat sześć licząc od 1 stycznia 1925 roku do 1 stycznia 1931 roku 57 oddzielnych działek ogólnej ziemi ornej, wynoszącej zgórą 323 morgów, należącej do osadzkiej Kasy osady Turobin. Licytacja zacznie się od jednego metra żyta z morgi.

Osoby chcące przystąpić do licytacji obowiązani będą złożyć kaucję w wysokkości 1/4 części tej kwoty od której zacznie się licytacja.

Wszelkich informacji odnośnie do mających się oddać w dzierżawe gruntów będzie udzielał tutejszy Urząd gminny

Wójt gminy Turobin: *J. Dastaj.*

Sekretarz: *Hr. Wierzbicki.*

Ogłoszenie.

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Władysława Jagiełły w Krasnym Stawie ogłasza, że podania o przyjęcie kandydatów do tut. Gimnazjum w bieżącym roku szkolnym należy składać w Dyrekcji tegoż Gimnazjum od dnia 1 do 27 maja r. b. włącznie.

Bliższych szczegółów udzielą Panowie Kierownicy szkół powszechnych w powiecie.

W Krasnym Stawie, dnia 25 kwietnia 1924 r.

L. 449/24. *Miecz. Krukiewicz*
dyrektor

Redaktor: Jan Olesiuk. Drukarnia Sejmikowa w Krasnymstawie.